



Bez zaskoczenia

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zbadał to, co działo się w firmach skupowych tuż po rozpoczęciu zniw. Urzednicy nie dopatrzili się znamion przestępstwa, a nagły spadek cen tłumaczą wysoką produkcją i zbyt wielkim jej rozdrobnieniem – podano w programie "Agrobiznes" w TVP.

Od sierpnia do lutego Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów prowadził postępowanie w sprawie ewentualnego ustalania cenników przez firmy skupujące zboże i rzepak. Stało się tak na wniosek rolników i organizacji rolniczych, których zaniepokoił nagły spadek cen.



Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

O prawie popytowo-podażowym, które można było bardzo dobrze zaobserwować w momencie zeszłorocznych zbiorów pisaliśmy 14 sierpnia 2013 r. w 93 nr Oil Express.

Lech Kempczyński zauważył wówczas, że: „teza o tegorocznej nadprodukcji rzepaku w żaden sposób nie przystaje do istniejących potencjalnych możliwości jego produkcji i przerobu. Niestety, odniesiony sukces produkcyjny kwitowany jest przez niektórych producentów rzepaku określeniami „skandal”, „nienormalna sytuacja” oraz zapowiedziami akcji protestacyjnych.”

Ponadto, w trakcie omawiania sytuacji w Polsce nie można zapomnieć o weryfikacji tego, co działo się na rynku europejskim – a wystarczy tylko spojrzeć na ceny nasion na giełdzie MATIF by wyciągnąć odpowiednie wnioski a propos rzekomej zмовы cenowej na naszym 'podwórku'.

Agnieszka Słodowa

W numerze



Bez zaskoczenia

.....str.1



Białko rzepakowe

.....str.1



Lepszy rzepak niż ten groch, bo...

.....str.2-4



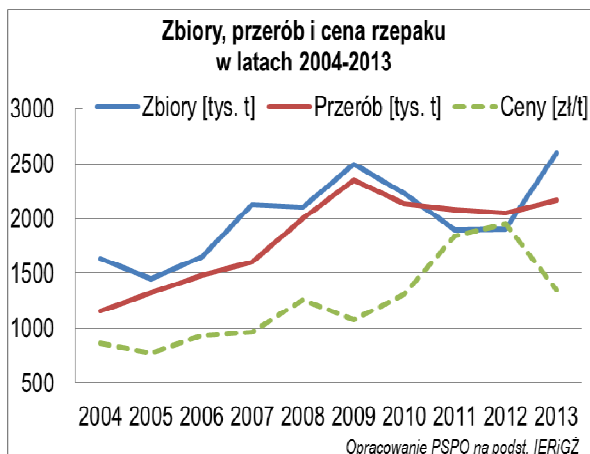
Rekordy słonecznika

.....str.4



Notowania

.....str.5



Białko rzepakowe

Stały Komitet ds. Łańcucha Żywnościowego i Zdrowia Zwierząt 10 lutego br. wydał pozytywną opinię zezwalającą na wprowadzenie do obrotu białka rzepakowego jako nowego składnika żywności zgodnie z rozporządzeniem (WE) nr 258/97 Parlamentu Europejskiego i Rady.

Białko rzepakowe ma być stosowane w żywności jako źródło białka roślinnego oprócz preparatów do początkowego i dalszego żywienia niemowląt.

Decyzja została wydana dla wniosku złożonego przez przedsiębiorstwo Helm AG

25 czerwca 2012 r.

10 października 2013 r. EFSA w swojej „Opinii naukowej na temat bezpieczeństwa 'izolatu białka rzepakowego' jako nowego składnika żywności” stwierdził że białko rzepakowe jako białko dodawane do żywności jest bezpieczne. EFSA zauważył jednak, że nie można wykluczyć ryzyka uwrażliwienia na rzepak i że prawdopodobne jest wywołanie przez rzepak reakcji alergicznych u ludzi uczulonych na gorczycę.

Agnieszka Słodowa

Polskie Stowarzyszenie Producentów Oleju

ul. Grzybowska 2 lok. 49
00-131 Warszawa
tel. : 223130788
fax: 224363966
e-mail: biuro@pspo.com.pl
www.pspo.com.pl

Oil Express

Redakcja: Agnieszka Słodowa
Zdjęcia: własne,
www.freefoto.com

Lepszy rzepak niż ten groch, bo...

Lepszy rzepak niż ten groch, bo od grochu boli brzuch, a od rzepaku budżet rolnika zdrów, tak można sparafrazować znaną powszechnie dziecięcą rymowankę po zapoznaniu się z dotychczasowymi wynikami działań podjętych na rzecz rozwoju uprawy roślin strączkowych w ciągu ostatnich czterech lat.

Fiasco próby rozwoju produkcji paszowych roślin strączkowych

Głównym celem realizowanego w latach 2010 – 2014 programu rozwoju uprawy roślin strączkowych jest zwiększenie produkcji krajowych roślin strączkowych m.in. łubinu, bobiku, grochu i innych, tak by mogły one częściowo zastąpić importowaną, genetycznie modyfikowaną śrutę sojową w żywieniu zwierząt.

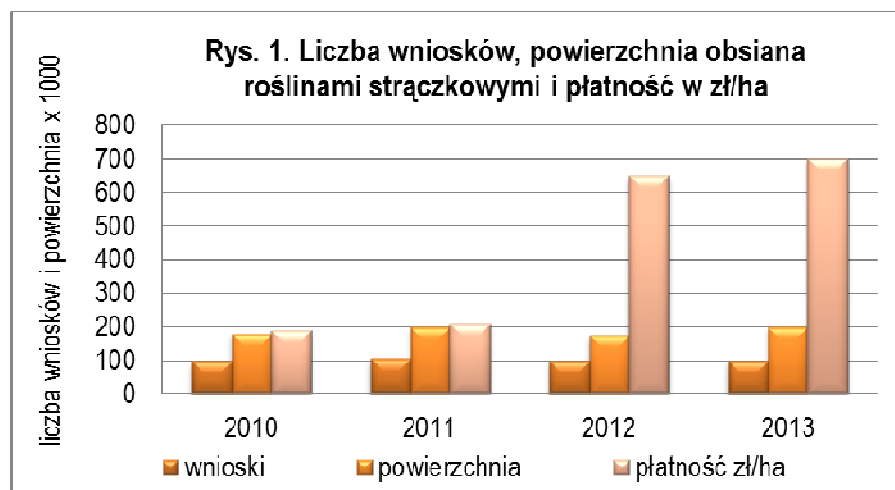
Ponadto, jego realizacja powinna przyczynić się do poprawienia jakości odmian roślin strączkowych, a także umożliwić wprowadzenie nowych rozwiązań zwiększających wykorzystanie ich potencjału plonotwórczego.

Twórcy programu założyli, że dzięki programowi nastąpi kilkukrotne w stosunku do 2010 r. zwiększenie areалу uprawy roślin strączkowych do nawet 500 – 600 tys ha.

Zakładane w programie cele mają zostać osiągnięte kosztem 35 mln zł pochodzących ze środków budżetowych będących w dyspozycji MRiRW.

Ponadto, do rozwoju uprawy roślin strączkowych przyczynić się mają środki wsparcia rolnictwa w ramach specjalnej płatności obszarowej z tytułu uprawy roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych.

Łącznie na realizację wzrostu produkcji grupy tych roślin wydatkowano do końca 2013 r. kwotę 401 201 145 zł z czego ponad 126 mln zł pochodziło z budżetu państwa.



Jak wynika z przedstawionych na rysunku 1 danych w ciągu 4 lat realizacji działań na rzecz wzrostu produkcji roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych, systematycznie wzrastała jedynie kwota przekazywana rolnikom w ramach specjalnej płatności obszarowej z tytułu uprawy tych roślin.

Poza tym niemal stała liczba wniosków świadcząca o zainteresowaniu rolników przedmiotem płatności oraz powierzchnia obsiewana tymi roślinami pozostawała przez 4 lata na praktycznie niezmiennym poziomie.

Wydaje się, że przedstawiona sytuacja może w znacznym stopniu wynikać z niejasnego i mało precyzyjnie sformułowanego celu omawianej specjalnej płatności obszarowej oraz w braku czynnika motywacyjnego.

Zdawkowe, zawierające pseudoekologiczny pierwiastek określenie tego celu na „ograniczenie stosowania mineralnych nawozów azotowych” a także nieporadnie życzeniowe „zmniejszenie importu białka paszowego” zdecydowanie zbyt słabo uzasadniają podstawę do wydatkowania kilkudziesięciu milionów publicznych złotych rocznie.

Wobec stosunkowo niewielkiego areálu zajmowanego przez rośliny strączkowe również ich znaczenie w zmianowaniu ma również niewielkie znaczenie.

Przykład fiasco programu rozwoju roślin strączkowych dobrze ilustruje dobrze znaną prawdę, że płacenie rolnikom wyłącznie za samo „zasianie” bez konkretnego określenia czym, jaką ilością materiału siewnego oraz wymiernych efektów tego siewu to zbyt mało a 25 gatunków pozostających do ich dyspozycji to zbyt dużo.

Niewątpliwie na stagnację w uprawie roślin strączkowych wpływa fakt, że obok ich wad takich jak niestabilność plonowania i związaną z tym niską opłacalność, dodatkowym problemem trwale ograniczającym ich produkcję może być niewielkie zainteresowanie nimi przemysłu paszowego.

Sprawia to, że praktycznie cała produkcja tych roślin zużywana jest na własne cele paszowe w gospodarstwie natomiast produkcja towarowa ma znaczenie symboliczne.

Do przerobu w 107 działających aktualnie wytwórniach pasz najwięcej, bo 6% całości zbiorów strączkowych, trafia łubinu jeszcze mniej trafia tam grochu bo tylko 3% oraz bobiku 1%.

Mierne rezultaty uzyskane dotychczas z działań na rzecz rozwoju uprawy roślin strączkowych nie napawają optymizmem co do ich przyszłości. Wiele natomiast wskazuje, że okres świetności tej grupy

przeminął wraz z gospodarką centralnie sterowaną i kłopotami z zakupem wysokobiałkowych składników pasz.

Być może jest to pogląd nieco przejaśkrawiony, ale warto zwrócić uwagę na ułomności działania, które można było zauważyć już cztery lata temu.

Na poparcie powyższej uwagi pozwolę sobie przypomnieć, że podczas XXX Konferencji Naukowej „ROŚLINY OLEISTE” Poznań, 16 – 17. 03. 2010 we wnioskach do swojego wystąpienia pt. „Stan i perspektywy rozwoju przemysłu tłuszczowego w Polsce.” stwierdziłem we wniosku numer 7 – „*Wobec wzrastającej podaży pasz rzepakowych nie ma uzasadnienia dla programowego rozwoju upraw roślin motylkowych jako krajowego źródła roślinnych pasz białkowych*”.

Wyrażony wówczas pogląd mimo upływu 4 lat pozostaje nadal aktualny tym bardziej, że jego zasadność została już w dużym stopniu potwierdzona.

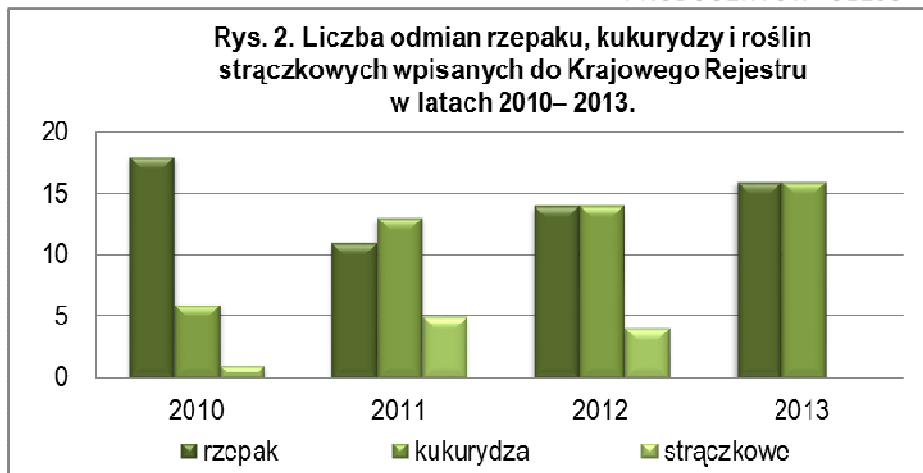
W odróżnieniu od rzepaków, ozimego i jarego, brak perspektyw rozwojowych dla roślin strączkowych dostrzegają również hodowcy.

Na rysunku 2 przedstawiono aktualny stan wpisów do Krajowego Rejestru w latach 2010-2013 w odniesieniu do odmian roślin strączkowych, rzepaków oraz dla porównania kukurydzy jako rośliny podobnie jak rzepak wartej „zachodu” hodowców ze względu na jej podstawowe znaczenie jako surowca do produkcji bioetanolu.

W omawianym okresie wpisano do Krajowego Rejestru 61 odmian rzepaku, w tym 12 rzepaku jarego, 52 odmiany kukurydzy oraz 12 odmian paszowych roślin strączkowych.

Szkoda tylko, że na omawianą próbę rozwoju produkcji roślin strączkowych dosyć lekkomyślnie przeznaczono znaczne środki publiczne.

Środki te ukierunkowano na rozwój grupy gatunków o marginalnym znacze-



niu z punktu widzenia produkcji wysokobiałkowych pasz roślinnych w sytuacji kiedy już istnieje od kilku lat istotnie wysoka produkcja wartościowego białka roślinnego zawartego w paszach rzepakowych.

Biopaliwa genezą rozwoju produkcji pasz rzepakowych

Jednym z kilku czynników jakie legły u podstaw stworzenia unijnego sektora biopaliwowego była potrzeba poprawy bilansu paszowego przez ograniczanie importu śruty sojowej. Cel ten zamierzano we Wspólnocie osiągnąć przez wzrost produkcji śruty rzepakowej pozyskiwanej w procesie zwiększonego przerobu rzepaku przeznaczanego na cele paliwowe.

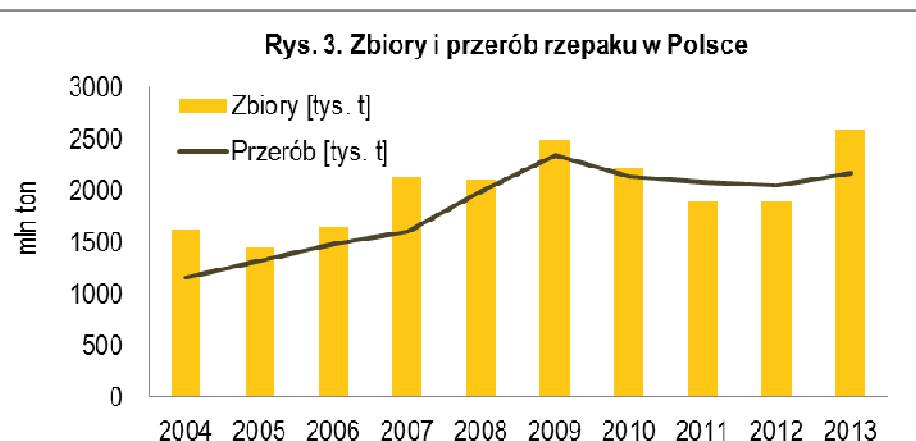
Podobnie jak w innych krajach Unii, rozwój rynku biopaliwowego w Polsce po roku 2004 spowodował istotny wzrost produkcji i przerobu nasion rzepaku (Rys. 3) i w konsekwencji wzrost produkcji pasz rzepakowych – śruty poekstrakcyjnej oraz makuchu rzepakowego,

których produkcja w 2013 r. osiągnęła poziom około 1,2 mln ton.

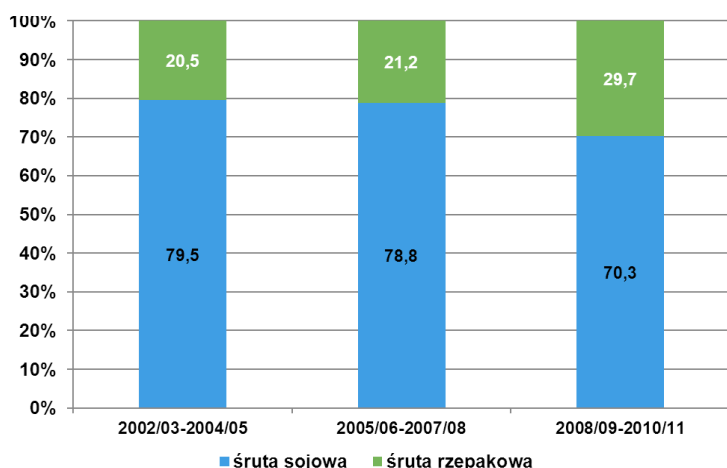
Należy zaznaczyć, że według Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego, mimo propozycji Komisji Europejskiej dotyczących redukcji udziału biopaliw z surowców spożywczych w paliwach transportowych, prognozuje się wzrost zapotrzebowania na ich biokomponenty związane z rosnącą konsumpcją paliw.

Dane Organizacji wskazują, że w latach 2014 – 2016 wzrastać będzie popyt szczególnie na olej napędowy, a w związku z tym na estry metylowe. Prognozowany wzrost produkcji biopaliw automatycznie spowoduje wzrost produkcji oleju rzepakowego a tym samym śruty i makuchu rzepakowego.

Powyższa wielkość wyraźnie ilustruje, że zwiększanie w bilansie pasz udziału wysokobiałkowych komponentów pasz rzepakowych produkowanych w kraju nie byłoby możliwe, gdyby nie rozwój sektora biopaliw generujący wzrost produ-



Rys. 4. Udział w rynku pasz śruty rzepakowej i śruty sojowej w Polsce w latach 2002-2011.



kcji i przerobu nasion rzepaku. Przyczynia się on do zwiększania poziomu krajowego bezpieczeństwa paszowego przez zmniejszenie importu pasz wysokobiałkowych, w których dominującą rolę odgrywa śruta sojowa.

W konsekwencji rozwoju produkcji pasz rzepakowych w sezonach od 2001/2002 do 2010/2011 nastąpiło zmniejszenie udziału na rynku pasz importowanej śruty sojowej z 79,5% do 70,3% przy jednoczesnym zwiększeniu udziału na niej śruty rzepakowej z 20,5% do 29,7%. (Rys. 4)

Przy omawianiu problematyki produkcji pasz rzepakowych warto pamiętać, że potencjał przerobowy krajowego przemysłu olejarskiego zbliżony jest do

potencjalnych możliwości krajowej produkcji nasion rzepaku co sprawi, że możliwości produkcji pasz rzepakowych wynoszące prawie 2,1 miliona ton nie są jeszcze w pełni wykorzystane.

W tej sytuacji wydaje się najbardziej racjonalnym działaniem skierowanie i skoncentrowanie ograniczonego budżetowymi strumienia środków na badania nad hodowlą odmian rzepaku pozbawionych pewnych, z punktu widzenia paszowego, wad jakimi są obciążone odmiany obecnie uprawiane.

W tym zakresie dobrym prognozykiem pozostaje istnienie bardzo doświadczonej kadry hodowców rzepaku mogących się poszczycić wieloma osiągnięciami mimo działania w nieporó-

wywalnie gorszych warunkach pracy, w tym także finansowych, w porównaniu do hodowców zagranicznych.

Uwzględniając sprawność intelektualną i merytoryczną tych specjalistów można założyć, że gdyby środki przeznaczone na program rozwoju roślin strączkowych były skierowane na ich potrzeby już dzisiaj moglibyśmy poważnie mówić o odmianach rzepaku charakteryzujących się coraz korzystniejszymi parametrami paszowymi.

Wobec powyższej tezy niski stopień realizacji merytorycznych założeń programu rozwoju roślin strączkowych uzasadnia konieczność poważnego rozważenia pilnej weryfikacji całej strategii rozwoju krajowych źródeł roślinnego białka paszowego przez priorytetowe umiejscowienie w niej pasz rzepakowych.

Działanie takie byłoby całkowicie zgodne z podstawowym kanonem wszelkich strategii systemowego podejścia do danego problemu jakim jest koncentracja sił w czasie i przestrzeni.

Podsumowując jednak aktualne pozostaje, że Lepszy rzepak niż ten groch bo ... itd

Lech Kempczyński

Rekordy słonecznika

W bieżącym sezonie 2013/14 produkcja słonecznika na świecie powinna wzrosnąć o 6,2 mln t do rekordowego poziomu 41,6 mln t głównie dzięki wzrostowi produkcji w Unii, Turcji, WNP (Rosji i Ukrainie) oraz Chinach.

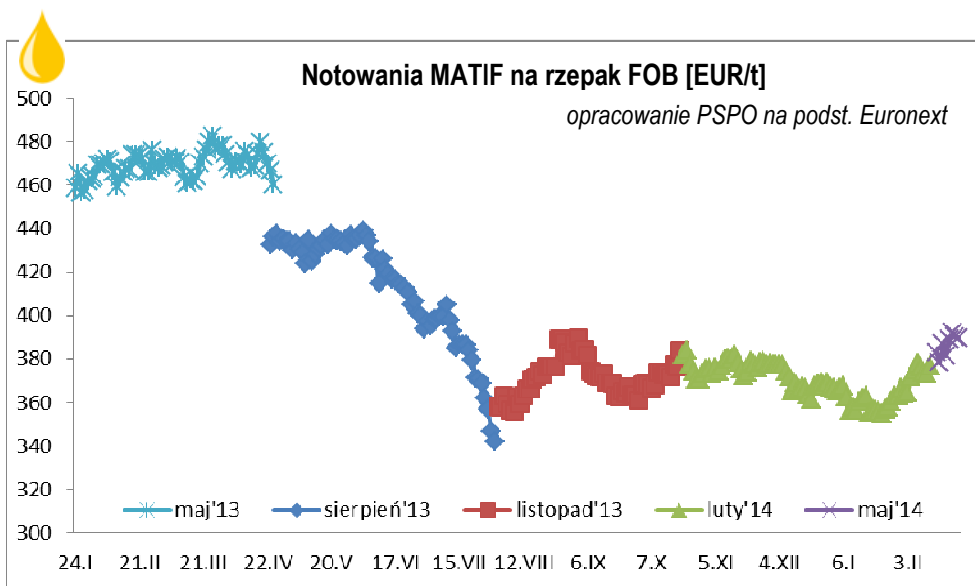
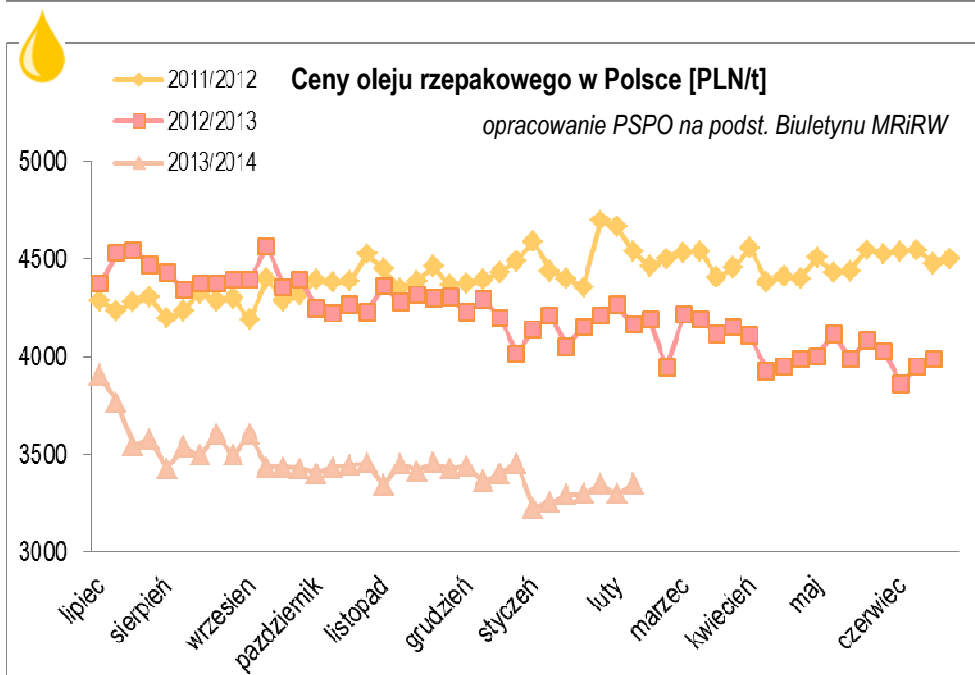
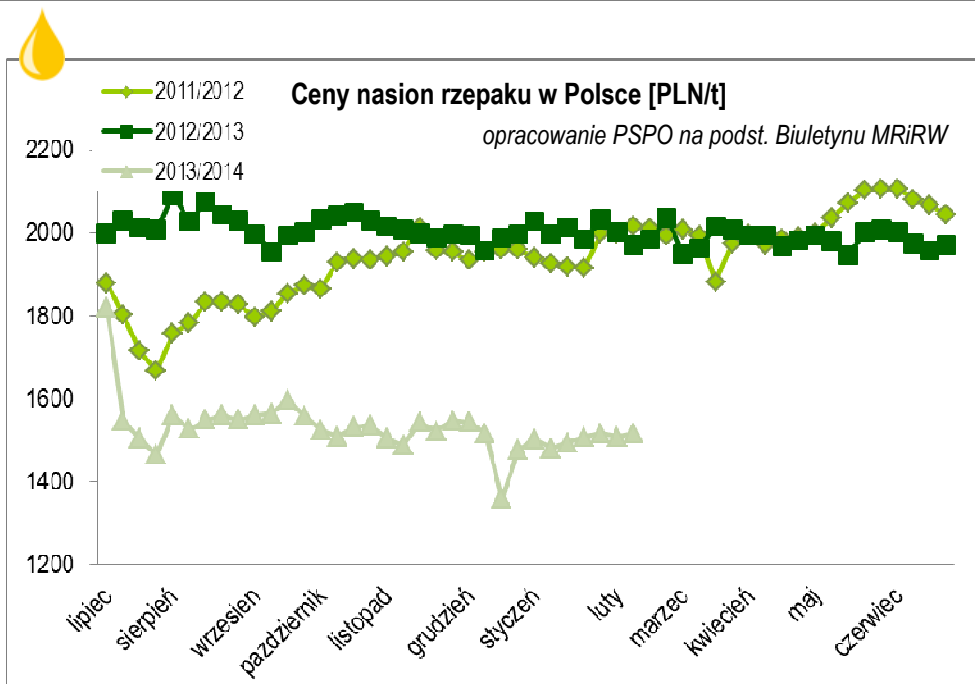
Wzrost globalnej podaży około 6 mln t do 43,9 mln t pozwoli na przerób na poziomie 37,2 mln t, co oznacza znaczny, bo 16% przyrost, a zapasy wzrosną pod koniec bieżącego sezonu do około 3,1 mln t.

PSPO na podst. FAMMU/FAPA za Oil World

Bilans słonecznika na świecie (mln ton)

	11/12	12/13	13/14p	Zmiana %
Zapasy początk.	2,33	2,50	2,35	-6,0
Produkcja	39,48	35,43	41,59	17,4
PODAŻ	41,92	37,93	43,94	15,8
Przerób	36,00	32,15	37,20	15,7
inne użycie	3,42	3,43	3,60	5,0
POPYT	39,42	35,58	40,80	14,7
Zapasy końcowe	2,50	2,35	3,14	33,6
zapasy/zużycia %	6,3	6,6	7,7	16,5

Źródło: FAMMU/FAPA za Oil World, p- prognoza



Średnie ceny produktów rzepakowych w Polsce 3 – 9 II wg MRiRW

Produkt	Cena netto [PLN/t]	Zmiana [%]
Nasiona rzepaku	1516	+0,6
Olej rafinowany	3349	+1,6
Śruta	960	+4,6
Makuch	1011	+1,9

Polski handel zagraniczny wg MRiRW [t]

Nasiona rzepaku	I-XI 2012	I-XI 2013
Eksport	244 500	700 395
Import	462 217	215 688

Olej rzepakowy	I-XI 2012	I-XI 2013
Eksport	163 726	311 317
Import	94 981	72 710

Notowania MATIF na rzepak (FOB) z dn. 25 II wg Euronext

Dostawa	Cena [EUR/t]	Kurs EUR [PLN] (NBP)	Cena [PLN/t]
Maj'14	389,75	4,1595	1621,16
Sierpień'14	367,75		1529,65
Listopad'14	366,75		1525,50
Luty'15	367,50		1528,62

Notowania różne wg FAMMU/FAPA, Orlen

Produkt	Jednostki	Cena
Nasiona rzepaku CIF luty/marz Hamburg 13 II	[USD/t]	525
Olej rzep. sur. FOB kwiec'/czer Rotterdam 20 II	[EUR/t]	711
BIO 100 PKN Orlen 26 II	[PLN/m ³] netto	4150
BIO ON PKN Orlen 26 II	[PLN/m ³] netto	4200